

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 29 MAJA 1949 ROKU

Nr 146 (1158)

# Ernest Bevin „odkrywa Amerykę”

głosząc zasady, wypowiedziane przed półtora rokiem przez ministra Mołotowa  
**Natomiast projekt realizacji tych zasad ma zbyt wiele braków...**

W czasie sobotniego posiedzenia Rady Czełkuch Ministrów, min. Bevin przedłożył min. Wyżyskiemu dokument, zawierający propozycje trzech państw zachodnich w sprawie uregulowania kwestii Niemiec.

Treść tych propozycji, ujętych w pięciu punktach, jest następująca:

### Propozycje 3-ch państw

1) Zjednoczenie Niemiec ma nastąpić zgodnie z tzw. „Konstytucją” uchwaloną w Bonn drogą odpowiedzialnego porozumienia, które by umożliwiło krajom strefy wschodniej przystąpienie do tej konstytucji.

2) Uznane mają być zasady wolności osobistej oraz wolności stowarzyszeń, zgromadzeń, słowa, prasy i radia, jak również wolności „wszystkich partij demokratycznych” i „wolności wyborów” oraz niezależności władz sądowych.

3) Wprowadzony miałby być statut okupacyjny na podstawie czterostronnej, który byłby rozciągnięty również na kraje strefy wschodniej. Na mocy tego statutu ustalałyby całkowite działalności sojuszników gubernatorów wojenkowych.

Rząd federalny i rządy poszczególnych krajów niemieckich uzyskałyby wszystkie uprawnienia rządowe z wyjątkiem tych, które zastrzegają sobie sojusznicy, w szczególności „w dziedzinie bezpieczeństwa i zobowiązań niemieckich”.

4) W dziedzinie gospodarczej zastrzeżenia Aliantów dotyczyć mają ograniczenia, lub zakazu pewnych gałęzi przemysłu, oraz przekazywania mienia, przeznaczanego na odszkodowa-

nia. Sojusznicy mieliбы natomiast wyłączyć się wszelkich dostaw na odszkodowania z produkcji bieżącej i z zapasów, znajdujących się na składach. Koszta okupacji byłyby określone na podstawie czterostronnej umowy.

Wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe, położone w Niemczech, w stosunku do których mocarstwa zachodnie nabyły prawa własności lub kontroli po dniu 8 maja 1945 r., jak również wtedy, gdy nastąpiło to na ich rachunek,

### Odpowiedź min. Wyszyńskiego

Odpowiadając na propozycje państw zachodnich, min. Wyszyński powiedział między innymi:

„Mówiono nam, że ten dokument jest próbą dania narodowi niemieckiemu możliwości samodzielnego rozstrzygnięcia swoich spraw bez opieki państw zagranicznych. Powstaje jednak pytanie, dlaczego trzy delegacje uważają, że WŁASNIE CHWILA OBECNA jest najwłaściwsza dla wyśnięcia tych propozycji. Dlaczego delegacje te nie uważały tego za aktualne PÓŁTORA ROKU TEMU.

### Jak było przed półtora rokiem

Już 5 grudnia 1947 r. na londyńskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych delegacja radziecka wychodziła z te-

mą być „zwrócone i zadysponowane” w myśl ustawodawstwa niemieckiego, chyba, że ten na bytek uzyskałby aprobatę ze strony czterech mocarstw, a następnie podlegałby prawom niemieckim.

5) Czterostronna kontrola byłaby wykonywana przez „Wysoką Komisję”, która podejmowałaby normalnie swe decyzje większością głosów, z wyjątkiem szczególnych wypadków, co do których nastąpiłoby wzajemne porozumienie.

go właśnie założenia, starając się przeciagnąć na swe pozycje panów Marshalla, Bevina i Bidault.

Tak więc np. Mołotow, omawiając zagadnienie odbudowy gospodarczej Niemiec, mówił:

„Jest rzeczą konieczną, aby naród niemiecki uzyskał możliwość pracy nad odbudową swojej pokojowej gospodarki.

Nie tylko nie powinniśmy temu przeszkadzać, ale naszym obowiązkiem jest przyjąć z pomocą w dziele odbudowy i poprawy bytu materialnego narodu niemieckiego”.

Następnie Mołotow mówił:

„Trzeba przypomnieć, że nie można zabezpieczyć jednolitości gospodarczej Niemiec bez czynnego udziału w tym dziele samego narodu niemieckiego... Nie można odkładać powołania do życia departamentów niemieckich, które dołyby

### Goście francuscy na Kongres Z. Z.

W dniu 28 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, delegacja Centrali Francuskich Związków Zawodowych CGT z sekretarzem generalnym Frachon na czele.

Jak się dowiadujemy, we wtorek, dnia 31 maja przybędzie do Warszawy sekretarz generalny światowej Federacji Związków Zawodowych L. Saillant.

Niemcom możliwość czynnego udziału w pracy nad gospodarczym podźwignięciem wszystkich stref Niemiec”.

Oto co mówiła delegacja radziecka półtora roku temu w Londynie, gdy była mowa o warunkach, mających ułatwić przywrócenie jednolitości Niemiec.

Obecnie przedstawia się nam to, jako „OSTATNIE SŁOWO” POLITYKI MOCARSTW ZACHODNIICH.

Mówiąc o zagadnieniu szerszym jeszcze niż problem jednolitości gospodarczej Niemiec, mianowicie o zagadnieniu zjednoczenia całych Niemiec w ogóle, Mołotow wyraził się w tydzień później, 13 grudnia 1947 roku, na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagr. w sposób następujący:

„W rzeczy samej, czyż można mówić poważnie o odbudowie jednolitości Niemiec na podstawie układu poczdamskiego bez zapewnienia czynnego udziału w tym dziele samemu narodowi niemieckiemu i jego postępowym siłom demokratycznym?”

Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Nie można odbudować jednolitości Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej, bez czynnego udziału w tym dziele demokratycznych sił narodu niemieckiego”.

### Lepiej późno, niż nigdy...

Jest więc rzeczą zupełnie oczywistą — ciągnął minister Wyszyński — że w sprawie tej nie tylko spóźniono się o półtora roku w stosunku do tego, co proponowała w owym czasie delegacja radziecka i że w konsekwencji nie chodzi tu bynajmniej o jakieś odkrycie albo novum, lecz, że obecnie mamy do czynienia ze SPÓZNIANYM PRZYZNANIEM SIĘ DO POPEŁNIENIEGO BŁĘDU I Z CHĘCIĄ JEGO NAPRAWY.

— No cóż, — lepiej, jak to się mówi, późno niż nigdy”.

Na zakończenie min. Wyszyński podał propozycje państw zachodnich pobieżnej krytyce, zastrzegając, że wypowie się o nich dokładnie po uważnym przestudiowaniu dokumentu.

„Wydaje mi się, że braki tego dokumentu, o których będą mógł wypowiedzieć się później, kiedy go przestuduję, sprawiają, że nadaje się on w niewielkim stopniu, a może nawet wcale nie nadaje się do osiągnięcia na jego podstawie ogólnego porozumienia”.

### Delegaci polscy do ONZ wracają do kraju

Jak donoszą z Lake Success, w związku z zakończeniem prac ONZ, w sobotę wyjechali do kraju na pokładzie „Queen Elisabeth” delegaci polscy do ONZ — dr Juliusz Suchy i poseł R. P. w Meksyku — Jan Drohojowski.

# Wcześniej i więcej, niż obiecali

**Zobowiązania przedkongresowe zostały już w wielu wypadkach wykonane i przekroczone**

W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia obrad Kongresu Związków Zawodowych, coraz liczniej napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych na czesie Kongresu.

Poważne osiągnięcia uzyskali hutnicy „Stalowej Woli”. Odlewnia wykonała ponad plan 330 odlewów dla przemysłu ceramicznego, dział obróbki termicznej wykonał plan miesięczny do dnia 20 maja, a kuźnia i sprężownia do 25 maja rb.

Hutnicy huty „Florian” zrealizowali już wszystkie swoje zobowiązania. M. in. stalownia przekroczyła w drugiej dekadzie miesiąca plan o 10 proc., a koksownia i wielkie piece o 5 proc.

Młódzież może się poszczycić również poważnymi osiągnięciami. Brygady młodzieżowe huty „Kunegunda” przekroczyły plan miesięczny o 5 proc.

Z huty „Sosnowiec” nadeszły meldunki o przekroczeniu planów miesięcznych przez poszczególne działy o 2 proc., do 12 proc.

Robotnicy warzelni soli w Inowrocławiu już w dniu 22 maja uzyskali 102 proc. planu produkcji. Ogólna suma wykonanych zobowiązań inwestycyjnych przyniosła skarbowi państwa 1.200 tys. zł oszczędności.

Poważne zobowiązania podjęli włókniarze hłesey. Ogólna suma zobowiązań produkcyjnych, socjalnych i w dziedzinie higieny oraz bezpieczeństwa pracy wynosi ponad 340 mln. zł. Do dnia 25 maja wartość prac wykonanych w ramach zobowiązań kongresowych wyniosła 210 mln. zł.

Zaloga PZPB również melduje o poważnych osiągnięciach. Wykonała już ponad 7.000 kg przędzy, 9 tys. m tkanin bawełnianych i 2 tys. m tkanin jutowych ponad plan. Ponadto zorganizowano 16 zespołów współzawodnictwa, 15 brygad młodzieżowych i podniesiono jakość produkcji o 2 proc.

Podobne meldunki nadeszły z fabryk PZPW Nr 5 w Łodzi i PZP Pasmanteryjnego w Łodzi.

Liczne meldunki o wykonaniu zobowiązań nadeszły z Pomorza. Należy tu wymienić pracowników tartaków Państwowych w Nowym Mieście, którzy do dnia 24 maja wykonali cał-

kowicie miesięczny plan produkcji. Pe - Pe - Ge w Grudziądzu wykonała w ramach zobowiązań kongresowych do dnia 22 maja 200 tys. kg wyrobów gumowych i podjęła dodatkowe zobowiązanie, na poczet którego wykonała do 27 maja 55 tys. kg wyrobów.

### Zwycięstwo Wolnych Chin — cenną zdobyczą ludzkości

Przemówienie delegata KP Chin na IX Zjeździe KP ČSR

Przemawiając w czasie IX Kongresu czechosłowackiej Partii Komunistycznej, delegat chiński Tsin Chun Siu, oświadczył onegdaj, że zwycięstwo elementów ludowych w Chinach zmieni układ sił na całym świecie. „Zwycięska rewolucja w Chinach będzie — jak to już stwierdził towarzyszy Mao-Tse-Tung — po rewolucji Październikowej i pokonaniu faszystów w drugiej wojnie światowej, trzecim etapem osiągnięciem ludzkości” — powiedział Tsin-Chun-Siu.

Delegat chiński podkreślił, że zwycięstwo chińskiej rewolucji jest zwycięstwem rewolucyjnej ideologii Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — zwycięstwem internacjonalizmu. Mao-Tse-Tung uczył stale lud chiński proletariackiego internacjonalizmu. Z tego też powodu centralny komitet chińskiej Partii Komunistycznej potępił ub. r. burżuazyjny nacjonalizm kłki titowskiej w rezolucji, zgadzającej się z rezolucjami innych partii komunistycznych w tej sprawie.

Delegat chiński, przyjęty oklaskami i okrzykami: „Niech żyją Wolne Chiny”, oświadczył, że wspaniałe osiągnięcia czechosłowackiej Partii Komunistycznej były zachętą dla komunistów chińskich i przyczyniły się do sukcesów rewolucji w Chinach.

Tsin-Chun-Siu stwierdził, następnie, że po pokonaniu Kuomintangu chińscy komuniści, opierając się o rewolucyjną teorię marksistow-

Należy wreszcie wymienić robotników warsztatów PKP w Bydgoszczy, którzy przeprowadzili średnią naprawę wagonu osobowego, 120 zestawów kołowych, wyremontowali 20 wagonów - cystern oraz obrobili maszynowo 100 m sześć. drzewa.



Tegoroczny Plan Inwestycyjny przewiduje na cele budownictwa mieszkaniowego 63 miliardy złotych. Jest to największy plan budowlany jaki kiedykolwiek Polska posiadała. W ramach tego planu zbudowanych zostanie 52 tysiące nowych izb, z czego 36 tysięcy izb dla robotników.

Ponieważ nawet tak wielki plan budowlany nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb, dąży się już teraz do przekroczenia go przez zastoso-



Pracownicy jednego zakładu pracy

## w jednym Związku Zawodowym

Ostateczna forma organizacyjna ruchu zawodowego zostanie ustalona na Kongresie w Warszawie

Ostatnie dni przed terminem otwarcia II Kongresu Związków Zawodowych cechuje wzrost zainteresowania problemami ruchu zawodowego, a między innymi zagadnieniami struktury związkowej, która ostatecznie zostanie uchwalona w Warszawie.

W ustroju demokracji ludowej, w czasie kiedy przystępujemy do budowy socjalizmu w naszym kraju, związki zawodowe mają do spełnienia specjalnie ważną rolę. Są one bowiem organizacją wychowawczą, dążą do uaktywnienia najszerszych rzesz robotniczych i uczą klasę pracujących rządzić u siebie i dla siebie. Dlatego też zagadnienie ustalenia form organizacyjnych związków jest olbrzymiej wagi i niewątpliwie znajdzie ono swój wyraz w uchwałach Kongresu.

Zasadniczo znane są dwa rodzaje budowy organizacyjnej związków. Jedną z nich na podstawie przynależności do poszczególnych zawodów poleca na tym, że pracownicy jednego przedsiębiorstwa czy zakładu pracy należą do różnych związków zależnie od swego zawodu. Tak więc w fabryce włókienniczej robotnicy tkalni czy przedalini byłiby członkami związku włóknarzy, robotnicy farbiarni — związku pracowników chemicznych, pracownicy biurowi i kierowcy samochodowi — związku pracowników biurowych i handlowych lub związku transportowców.

Drużyna przyjmuje wytwórczość branżową jako punkt wyjścia i w ten sposób wszyscy pracownicy jednej fabryki należą do jednego związku zawodowego niezależnie od rodzaju wykonywanej pracy. W tym wypadku inżynier zatrudniony w kopalni nie będzie należał do związku inżynierów lecz do związku górników, a urzędnik w fabryce metalowej będzie członkiem związku metalowców.

Mimo, że w początkach ruchu zawodowego organizacja pracownicza obejmowała ludzi jednego tylko zawodu, forma ta okazała się niewystarczającą i wśród działaczy związkowych coraz bardziej ugruntowało się przekonanie, że związki zawodowe muszą być oparte na zasadzie wytwórczości.

Przewaga tego rodzaju budowy organizacyjnej związków jest niewątpliwa. Na-

KONCERT FILHARMONII ŁÓDZKIEJ  
dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw.

W niedzielę, 29 b. m., o godz. 12.15 odbędzie się w Filharmonii Miejskiej w Łodzi (Na rutowicza 20) uroczysty koncert muzyki polskiej z okazji Kongresu Związków Zawodowych. W koncercie wezmą udział: **W. ORMIKI** — dyrygent, **Z. HOBOR** — skrzypce i orkiestra symfoniczna Filharmonii. W programie utwory Moniuszki, Wieniawskiego. Bezpłatne bilety dla pracowników miejskich rozprowadza Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego, Oddział I.

693-k

Codzienna ravelka „Expressu”

## Na sali sądowej

Sędzia, starszy człowiek, znużony całodzienną pracą, jest zadowolony, że sprawa, która za chwilę ma rozstrzygnąć, będzie już ostatnią.

Przedmiotem procesu jest skarga o alimenty.

Na stole leży protokół pierwszej rozprawy sądowej, z którego wynika, że oskarżonym jest zamożny żonaty człowiek, a oskarżającą biedna wiejska wyrobnica.

Oskarżony stwierdza, że powódka kierują tylko chęć zysku, że owszem dziewczyna ta pracowała przez kilka miesięcy na jego folwarku, on jednak przez kategoryczność jakoby łączyło go z nią coś wspólnego.

Ponieważ dziewczyna upiera się przy swoim poprzednim zeznaniu, sędzia po zbadaniu świadków zarządził, ażeby oskarżony zeznał pod przysięgą.

Powódka jest młoda, nieśmiała dziewczyna w czarnej sukni i wiejskim czepku. Płacze ze wstydu i mnie w ręku swoją dużą białą chustkę.

Za to oskarżony słucha bez zdenerwowania protokół, który odczytuje sędzia, a na zapowiedzi, że będzie musiał zeznać pod przysięgą, powiada szybko: „Bardzo dobrze!”

Dziewczyna, która dotychczas ani razu nie spojrzała w oczy swojemu przeciwnikowi, teraz usiłowawszy głośno „Bardzo dobrze” zbliżyła się do stołu

wet bowiem w okresie przedwojennym przy istnieniu wyzysku kapitalistycznego, jeden związek działający na terenie fabryki mógł łatwiej zjednoczyć załogę wokół walki o poprawę bytu, o podwyższenie płac itd.

Dziś, kiedy władza spoczywa w rękach przedstawicieli mas pracujących wyższość wspomnianej formy organizacyjnej występuje jeszcze wyraźniej i umożliwia sprawniejsze i bardziej sprężyste wykonanie zadań związków zawodowych, do których należy nieustanne, stopniowe podwyższanie stopy życiowej klasy robotniczej, organizowanie i kierowanie współzawodnictwem pracy, opracowywanie i kontrolowanie umów zbiorowych, a przede wszystkim wychowywanie swych

członków w duchu socjalistycznego stosunku do pracy.

Już w 1944 roku, gdy przystąpiono w Lublinie do budowy odrodzonego ruchu zawodowego, zwrócono uwagę na nadanie takiej struktury związkowi, która umożliwiłaby im jak najlepszą i jak najskuteczniejszą działalność. Dlatego ustalono formę organizowania związków zawodowych według zasad wytwórczości.

Trafność tej decyzji, powziętej jeszcze w Lublinie, potwierdzona została bogatym pięcioletnim prawie doświadczeniem powojennym i należy przypuszczać, że Kongres Związków Zawodowych, który między innymi zajmie się zagadnieniami organizacyjnymi i przyjęciem Statutu Zrzeszeń Pracowniczych Związków Zawodowych utrwali w nim zasadę budowania związków branżowych według wytwórczości, jako jedynie słuszną w strukturze organizacyjnej ruchu związkowego.

(b)

I tym razem nie zawiedli!

## Kolejarze na cześć Kongresu

Zwiększają wydajność pracy i oszczędności

Kolejarze łódzcy zawsze byli pierwsi, gdy szło o akcje społeczne, czy państwowe. Nie zawiedli też obecnie, w okresie masowych zobowiązań świata pracy dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Pracownicy służby drogowej węzła łódzkiego zadeklarowali 1.156 godzin pracy ponad plan na wykonanie robót drogowych, konserwacje budynków oraz na dekorację obydwoi dworców kolejowych — Fabrycznego i Kaliskiego.

Pracownicy biura oddziału drogowego i ruchowo-handlowego zobowiązali się zwiększyć wydajność pracy i złożyć 8.800 złotych na bibliotekę koła ZZZ. Drużyny konduktorskie na bibliotekę ZZZ ofiarują 9.000 zł., a pracownicy warsztatów elektrotechnicznych na st. Widzew uchwalili przeznaczyć 500 godzin pracy na wykonanie instalacji i innych robót.

Zobowiązania przedkongresowe podjęli również pracownicy i inni działacze łódzkiego węzła PKP. Stacja Zgierz oczyszczona będzie ze złomu i makulatury, sekcja kobiet w Skalmierzycach ofiarowała pomoc w rozbudowie warsztatów drogowych i przy dekoracji świetlicy, pracownicy parowozowni we Włocławku wykonają rewizję okresową wagonu towarowego, kolejarze stacji Sompolno postanowili podwyższyć wydajność pracy, celem przyspieszenia planu 3-letniego, przekroczyć o 5 proc. planowane oszczędności oraz przystąpić masowo do współzawodnictwa pracy.

Zobowiązania te stanowią niewielką część uchwał podjętych przez kolejarzy na ulicznych masówkach przedkongresowych. Uchwały te świadczą o właściwym pojęciu zadań przez rzeszę kolejarzy i są wyrazem uświadomienia politycznego i społecznego pracowników PKP.

(t)



Dobra gospodyni powinna już wiedzieć, że

MARGARYNA marki „VITA” i „UNIDA”  
doskonale zastępuje MASŁO

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych!

rzona, a twarz zmieniona, bo rozumie, że jeszcze moment, a zostanie dokonane przestępstwo — stanie się rzecz straszną, bo oskarżony, ażeby ratować swoją opinię przed żoną i otoczeniem, nie cofnie się przed krzywoprzysięstwem.

Oskarżony zaczyna powtarzać za sędzią przysięgę, ale wtedy stała się rzecz niespodziewana.

Dziewczyna doskoczyła do stołu.

Twarz miała białą jak płótno i roziskrzona oczy. Rozpacz dodała jej odwagi, bo jakiś wewnętrzny głos wołał w niej bez przerwy: „on nie może zostać krzywoprzysięcą!”

— Jemu nie wolno przysięgać! — zawołała głośno.

Wózny przywołuje ją do porządku i każe wrócić na miejsce. Ona drży ze strachu, ale nie odchodzi od stołu.

Na sali powstaje hałas. Wszyscy podnoszą się z miejsc. Oskarżony perswaduje jej coś, a ona powtarza z uporem.

— Nie wolno ci przysięgać!

Sędzia donośnym głosem ucisza zabranych, a potem zwraca się gniewnie do powódki.

Dlaczego robisz tę całą scenę? Jaki masz w tym cel?

Ona wciąż ma opuszczoną głowę.

— Jemu nie wolno przysięgać! — powtarza głośno.

— Czy chcesz przegrać proces?

— Nie, panie sędzio, ale nie chcę zmusić go do przysięgi i cofam skargę.

— Czy straciła zmysły — poważnie je sędzia — dziewczyna jednak kończy już odważnie.

## Nasze Pały

ZROZPACZONA MATKA. Proszę udać się do lekarza po poradę. Może Pani skorzystać z taniej poradni PCK ul. Piotrkowska 102. Nie ma jednak powodu do rozpacz, gdyż przy odrobienie staranności z Pani strony może Pani szybko odzyskać zdrowie. Należy tylko nie zwlekać, lecz jak najszybciej rozpocząć leczenie.

MICHAŁ SAN: Proszę zgłosić się do rejonowego lekarza Ubezpieczalni i zażądać skierowania Pana na komisję lekarską. Skierowanie takie powinien lekarz załatwić w przeciągu 3 dni. Komisja dopiero orzeknie, czy powinien Pan jechać na wczas zdrowotne czy też nie. Gdyby formalności te trwały dłużej niż tydzień proszę napisać do nas podając nam bliższe szczegóły.

MALWINA: Do Wyższej Szkoły Filmowej przyjmują tylko z dużą maturą. Prócz tego należy także wykazać się pewnym talentem aktorskim, umuzykalnieniem i dobrą pamięcią. Jeżeli posiada Pani te wszystkie zalety proszę zgłosić się po dalsze informacje bezpośrednio do kancelarii Szkoły ul. Targowa 61.

STROSKANA ŻONA: Droga Pani! Musi Pani walczyć o szczęście swego domu i użyć wszy stkich środków, by skłonić męża swego do leczenia. Przy ul. Próchnika 11 jest Przychodnia Przeciwalkoholowa, czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 18.00 do 21.00. Może Pani wpłynąć na męża, aby rozpoczął syntematyczną kurację w wyżej wspomnianej Przychodni, co jedynie tylko może zapewnić za równo Pani jak i dziećmi spokojną przyszłość.

X. Y.: Sprawy rozwodowe załatwia się w Są dzie Okręgowym. Nowa ustawa małżeńska dopu szcza rozwód w wypadku stałego rozkładu poży cia małżeńskiego, w sytuacji choroby społecz nej, zaraziłki jednego z małżonków, oraz w wypadku popełnienia przez jedną ze stron zdra dy narodu (np. podpisanie volklisty). W orze czeniu rozwodu Sąd kieruje się jednak zawsze interesami dzieci, zgadzając się na rozłączenie małżeństwa tylko w wypadkach naprawę ko nicznych.

MATKA Nr 1: W Pani wypadku nie ma mo wy o tym, by Opieka Społeczna podjęła się cał kowitego wychowania dziecka Pani. Jest Pani młoda i zdrowa, posiada Pani mieszkanie i pra cę nie widzimy więc powodu, dla którego chcia łaby Pani porzucić się na opiekę państwa. Wych owanie i opieka nad dziećmi jest przecież naj ważniejszym obowiązkiem obywatelskim rodzi ców i nikomu nie wolno od obowiązku tego się uchylać.

KAR. MAR.: Postąpiła Pani nierozsądnie, niemniej nie należy teraz rozpaczad po czasie. Proszę nadrobić stracony miesiąc nauki i zwró cić się do Szkoły s próbą o dopuszczenie do egzaminów rocznych.

KOLEŻANKI Z ŁÓDZI: Szkoła Pielęgniars ka PCK mieści się przy ul. Sztetlinga 1-3. Tam będą Panie mogły otrzymać żądane infor macje.

KAROL M-SKI: Ojciec ma obowiązek opie kowania się synem do jego pełnoletności. Je żeli więc skończył Pan 18 lat nie ma prawne go sposobu zmuszenia ojca Pana do udzielenia mu pomocy materialnej. Radzimy Panu załat wić tę sprawę polubownie poprzez szczerą roz mowę z ojcem.

— To prawda, że on jest ojcem moje go dziecka, ale ja cofam skargę, bo nie chcę, żeby przysięgał fałszywie... Bo ja go kocham, panie sędzio!

Stanąc przed sędzią i spogląda mu prosto w oczy. A i on nie może oder wać od niej oczu, a im dłużej spogląda w jej twarz, tym bardziej łagodnieją jego rysy.

— Jestem sędzią. Od lat mechanicznie sadzę winy ludzi, a ciągle przechodząc obok przestępstw, często zacząłem wstąpić w dobroć i szlachetność ludzi. A jednak ta prosta dziewczyna nauczyła mnie wiele... Bo powróciła mi znowu wiarę w człowieka — myśli sędzia i oczy jego napelniają się powoli łzami.

— Muszę znaleźć dla niej pracę i stworzyć jej odpowiednie warunki! — zrodziło się w jego sercu nagle postanowienie.

Podnosi wzrok i spogląda z pogardą na właściciela folwarku, który stoi z opuszczoną głową, jak prawdziwy winowajca, a potem zwraca się do dziewczyny.

— Bedzie tak jak sama tego zażąda łaś! Sprawa twoja zostaje umorzona. Nie patrz na oskarżonego sędzia po wstaje ze swojego miejsca i zbliża się do dziewczyny.

Serdecznie ujmuję jej dłoń w swoją i mówi cicho.

— Bardzo ci dziękuję!

A potem serdecznym szepem dodaje. — Złotó się do nas dziś wieczorem! Moja żona i ja zapiekiujemy się tobą: tak, jak na to zasługujesz.

(według S. Lagerloef)



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Idziemy na majówkę!  
WACEK: — A jak będzie deszcz?  
WICEK: — A jak deszcz — to do kina! Wszystkie miejsca przed południem są po 25 złotych!

WACEK: — Ależ tłumy walą za miasto! Istna wędrówka narodów!  
WICEK: — No i słusznie! Pocóż siedzieć w dusznych murach? Trzeba nie-dziele wykorzystać!...

WACEK: — Szkoda, że nie przyłączyliśmy się do jakiejś grupy, bo nie mamy się gdzie podziąć...  
WICEK: — Tam widzę wolne drzewo, to sobie pod nim siądziemy..

WACEK: — Już tu ktoś obozuje... Ach, to pan Sobek!  
WICEK: — I pan na wczasach?  
SOBEK: — Naturalnie! Czemuż miałbym gnuśnieć w domu?

## Żywności w bród Ceny od czerwca — bez zmian

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej m. Łodzi, celem ustalenia cen artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby na pierwszą połowę czerwca r.b.

Jak stwierdzono, dostawa żywności jest najzupełniej zadowalająca. Sytuacja aprowizacyjna poprawiła się wydatnie. Więcej jest nabiału, więcej mąki i tłuszczów zwierzęcych.

Komisja postanowiła nie wprowadzać żadnych zmian do obowiązującego cennika, toteż od czerwca za artykuły żywnościowe będziemy płacić tak samo jak dotąd. (1)

## Za wasze datki cała wieś otrzyma radio!

W dniu dzisiejszym na terenie Łodzi odbywa się zbiórka na Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Kwestarzy spotkamy zarówno na ulicach, jak i w lokalach gastronomicznych, teatrach.

Zbiórka dzisiejsza jest szczególnie godna poparcia, bo cel jej jest bardzo ważny. Pieniądże zebrane z ofiarności ludzkiej pójdą na zakup sprzętu radiofonicznego dla jednej z najbardziej ubogich wsi okręgu łódzkiego.

Zradiofonizowanie wsi — to cel piękny. Toteż pracownicy Polskiego Radia w Łodzi postanowili, w ramach czynu przedkonesorsowego, bezpłatnie wykonać wszelkie prace, związane z instalacją urządzeń radiowych w wybranej wsi. (k)

## Radni wyjechali w teren aby poznać potrzeby ludności wiejskiej

By nawiązać prawdziwą łączność miasta ze wsią, obydwie ośrodki muszą się dokładnie poznać. W tym celu władze powiatowe postanowiły nie zasklepić się w ścianach sali konferencyjnej swej siedziby w Łodzi, lecz wyjeżdżać w teren, celem dokładnego zbadania potrzeb ludności wiejskiej.

Wczoraj właśnie Powiatowa Rada Narodowa w Łodzi odbyła swe pierwsze posiedzenie w terenie. Miejscem jego była najbardziej oddalona od naszego miasta wieś w powiecie łódzkim — Puczniew.

Przybycie członków Rady wywołało wśród mieszkańców Puczniewa ogromne zainteresowanie. (kb)

## Delegaci na Kongres wyjadą z Łodzi 31 maja

Komitet Kongresowy komunikuje, że delegaci na II Kongres Związków Zawodowych z terenu województwa łódzkiego pojadą do Warszawy autobusami pasażerskimi.

Zbiórka wszystkich delegatów w dniu 31 maja o godz. 14-cj w sali teatru OKZZ (Melodram). Delegaci proszeni są o punktualne przybycie.

## Fanty nadeszły!

Fanty Loterii Akademickiej na odbudowę wyższych uczelni nadeszły już do Łodzi. Odbierać je można codziennie od 14-ej do 16-ej z wyjątkiem świąt w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15, pokój 104.

Wydawanie fantów odbywać się będzie do dnia 18 czerwca r.b. Nieodebrane w tym terminie fanty przechodzą na własność Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy

## Rozpoczynamy niedzielne wczasy

# Wszyscy na trawkę!

### Łodzianie masowo opuszczają duszne mury miasta, aby odpocząć na łonie natury. — Atrakcyjne zabawy w parkach: „Bałtyk”, pogeyerowskim i w Helenowie

Niedziela dzisiejsza, choć nieoficjalnie, zapoczątkowała okres nowego rodzaju wczasów wypoczynkowych dla świata pracy, które już odtąd będziemy nazywali wczasami niedzielnymi.

Już we wczesnych godzinach rannych Łódź zaczęła się wyludniać. Robotnicy i pracownicy umysłowi wraz ze swymi rodzinami pośpiesznie opuszczali duszne mury miasta, aby po całotygodniowej pracy wypocząć na świeżym powietrzu, w pięknych miejscowościach pod łódzkich oraz w rezerwach zieleni na terenie Wielkiej Łodzi.

Każdy się spieszył, aby wyjazd nastąpił

jak najwcześniej, zanim słońce rozpali powietrze.

Zasadniczo wyjazdy niedzielne nie są odkryciem nowym. Jak daleko pamięć sięga — łodzianie zawsze chętnie korzystali z każdej okazji, ażeby odświeżyć wymęczone płuca aromatem lasów i pól. Dotąd jednak wycieczki niedzielne miały charakter raczej niezorganizowany: każdy jechał na własną rękę do upatrzonej

często ad hoc miejscowości.

Korzyści z tego były minimalne. Tyle, że człowiek poleżał sobie na trawce, pospał trochę, lub pospacerował po okolicy. Ale przecież nie na tym polega zasada wczasów niedzielnych. Odpoczynek odpoczynkiem, jednakże każdy z pewnością wolałby posłuchać na miejscu muzyki, potańczyć trochę, zobaczyć jakieś przedstawienie — scenkę teatralną, czy coś w tym rodzaju, ale już na pewno wszyscy woleliby, ażeby wyjazdy na niedzielę odbywały się do dalszych, piękniejszych miejscowości, gdzie jest nie tylko las, ale i woda.

Dlatego też przy organizowaniu wczasów niedzielnych pod uwagę brane będą wszystkie te upodobania łodzian. Już dzisiaj kilka zakładów pracy urządziło pierwsze takie wyjazdy, zapewniając uczestnikom maksimum przyjemności i wygod. Na przyszłą niedzielę niewątpliwie i inne zakłady pracy oraz instytucje uczynią to samo. O wczasach niedzielnych powinny pomyśleć również dyrekcje szkół, gdyż młodzież ma takie samo prawo do odpoczynku i zabawy jak dorośli.

W dniu dzisiejszym odbywa się także kilka zabaw publicznych na terenie samego miasta. Najefekowniej zapowiada się zabawa, urządzona w parku „Bałtyk” przy ul. Rzgowskiej. Rozpoczyna się o godzinie 10-ej rano i na pewno zgromadzi liczne rzesze łodzian z uwagi na wielkie atrakcje, jakie przygotowano.

Zabawa będzie trwała cały dzień. Ponieważ wejście nic nie kosztuje, każdy może udać się do parku wraz z rodziną, czy znajomymi bez zbytejnego narażania swej kieszeni. Czas urozmaicią występy zespołów świetlicowych oraz orkiestry, które będą przygrywały przez cały czas. Park „Bałtyk” posiada nielada atut w postaci plaży i stawu, toteż amatorzy słońca i kąpielni będą używali na całego. Amatorów tej zabawy dowiozą na miejsce tramwaje linii miejskich — „7”, „5”, „1” i „4”.

Tak samo od 10-ej rano odbywa się ochocza zabawa w parku pogeyerowskim przy pl. Leonarda w górze Piotrkowskiej. I tutaj wystąpią chóry oraz orkiestra. Tramwaje tych samych linii przez cały czas będą utrzymywały regularną komunikację.

Żaś o godz. 15-ej rozpoczyna się wielka zabawa ogrodowa w parku helenowskim, gdzie do tańca grać będą dwie orkiestry. Każdy zmieści się na parkiecie, bo jeden jest w sali, drugi na odkrytej przestrzeni. Dochód z tej imprezy przeznaczono na stypendia i bursy dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

Słowem — dzień dzisiejszy zapowiada się doskonale. Miejmy nadzieję, że następne niedziele będą jeszcze przyjemniejsze i zapewnią licznym rzeszom łodzian jeszcze więcej radości, jeszcze lepszy odpoczynek. (1)

## Ogień i benzyna

# Pełne grozy chwile przeżywali wczoraj lokatorzy domu przy ulicy Jaracza, 108

Lokatorzy domu Nr 108 przy ulicy Jaracza przeżywali wczoraj nad wieczorem chwile pełne grozy. Na posesji tej bowiem wybuchł pożar, który, gdyby nie natychmiastowa interwencja Straży Pożarnej, mógł być tragiczny w skutkach.

W podwórzu stały szopy, wybudowane w odległości kilku zaledwie metrów od garażów Zarządu Przemysłu Papierniczego, a bezpośrednio przylegające do domu mieszkalnego.

W pewnej chwili stanęły one w płomieniach. Suche drzewo paliło się jak wióry. Wnet też języki ognia zaczęły sięgać dachu domu. Przez otwór prowadzący z domu mieszkalnego do szop, zaczęły się wciskać kłęby dymu. Lokatorzy w popłochu opuszczali mieszkania, zabierając z sobą co się dało.

Strażacy natychmiast przystąpili do

akcji, tym bardziej, że grozę sytuacji powiększał fakt, iż na podwórzu oraz w garażach, a więc w bezpośredniej bliskości szop, stało kilka beczek z benzyną oraz samochody. Gdyby benzyna wybuchła, ogień objąłby również przyległą posesję.

Posesję zabezpieczono z wszystkich stron, aczkolwiek dostęp był utrudniony z powodu bardzo wysokiej temperatury, jaka się tu wytworzyła. Walcząc z ogniem, strażacy musieli się nawet posługiwać aparatami tlenowymi.

Na miejsce pożaru zjechało sześć oddziałów Straży Pożarnej pod dowództwem płk. Kalinowskiego. Walka z szalejącym żywiołem trwała ponad dwie godziny. Uratowano garaże i dom mieszkalny, natomiast szopy spłonęły doszczętnie.

Pożar spowodowano zaproszeniem ognia w szopie. (ks)

## Ustanie bieganina w PDT

# Będziemy płacić sprzedawcom Kasy i pakownie likwiduje się od 1 czerwca

Powszechny Dom Towarowy w Łodzi wprowadza z dniem 1 czerwca r.b. innowację, którą ogół klienteli powita niewątpliwie z dużym zadowoleniem.

Dotychczas interesanci PDT musieli tracić wiele czasu na kupno tego czy innego artykułu. Po wybraniu towaru trzeba było podchodzić do kasy, uiścić należność, potem wrócić z podstemplowanym rachunkiem do pakowni, a ponieważ frekwencja w Domu Towarowym jest olbrzymia — nie dziwnego, że zawsze przed kasami i pakowniami tworzą się kolejki i w rezultacie od momentu kupna do odebrania sprawunku musi upłynąć dobrych kilka minut.

Cała ta przewlekła procedura zostanie obecnie uproszczona. Od 1-go czerwca likwiduje się wszystkie kasy — na-

leżność przyjmować będą sprzedawcy. Tym samym znikną niepotrzebne już pakownie, gdyż natychmiast po zapłaceniu klient otrzyma zapakowaną przez ekspedienta paczuszkę.

Narazie w PDT przy ul. Piotrkowskiej 60 zostają tylko dwie kasy w dziale wełny, ale i one z biegiem czasu będą zlikwidowane.

PDT otrzyma 10 kas automatycznych systemu „National”, które znakomicie uproszczą pracę personelu. Kasy te zainstalowane będą na parterze w dziale spożywczym, gdzie panuje największy ruch. Później kasy takie znajdą się również na pierwszym i drugim piętrze we wszystkich działach sprzedaży, a także w filii PDT przy ul. Piotrkowskiej 98. (s)



Rozmawiamy z delegatami

# O jakich sprawach

## będą mówili na Kongresie Zw. Zawodowych przedstawicieli robotniczej Łodzi

Już za dwa dni rozpoczynają się w Warszawie obrady Kongresu Zw. Zawodowych. Kongres radzić będzie o najaktualniejszych sprawach pracowniczych, o bolączkach i niedociągnięciach, które należy usunąć, celem dalszego poprawienia bytu świata pracy. Delegaci poruszają sprawy, mające pierwszorzędne znaczenie dla nich i dla tych, których reprezentują. Oto — o czym zamierzają mówić dwie delegatki Łodzi: brygadystka Toczek i kierowniczka sklepu PSS Musiałowicz.

Brygadystka Ośrodka Konfekcyjnego nr 2 Maria Toczek jest dzielną kobietą. Już po pół roku pracy została taśmowa, zyskując sobie duże uznanie wśród całej załogi. Nic więc dziwnego, że to ona właśnie została jednogłośnie wybrana delegatką na Kongres.

— Jakie sprawy pragnęłaby Pani poruszyć na Kongresie? — zapytujemy.

Ob. Toczek rozkłada ręce.

— Tyle jest tego, że aż nie wiem od czego zacząć. Zaczęłam więc od początku. Od mieszkań. Nie jest tajemnicą, że miasto nasze zamiast poszerzać, kurczy się coraz bardziej. Jeżeli nawet wznieszą się nowe domy to w ich miejsce wala się stare.

— Będę mówiła o tym Kongresowi i domagała się dla nas pomocy od państwa, będę żądała, aby władze zainteresowały się stanem łódzkich domów i naszych robotniczych mieszkań...

— Równie palącą sprawą jest problem ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczalnia nie wywiązuje się niestety, należycie ze swych obowiązków, szwankuje zwłaszcza lecznictwo szpitalne i domowe. Zółwie tempo Pogotowia Ratunkowego stało się już przysłowiowe z powodu małej ilości karettek, oraz złej organizacji pracy. Dla czego Ubezpieczalnia posiada na terenie wielkiej Łodzi zaledwie dwie lecznice — na ul. Leczniczej i Łagiewnickiej, skoro frekwencja chorych z miasta i województwa jest duża i nie można ich tam pomieścić?

— O tym wszystkim pragnęłabym powiedzieć wobec zebranych na Kongresie, gdyż sprawy te nie są sprawami papierkowymi, ale naszymi, serdecznymi, robotniczymi bolączkami, które wierzymy, że zostaną usunięte.

Ob. Helena Musiałowicz jest kierowniczka sklepu PSS Nr 127 i delegatka na Kongres. Jest jedyną delegatką spośród personelu sklepowego PSS, toteż słusznie jest dumna z tak poważnego wyróżnienia.

— Cieszę się, że będę mogła bezpośrednio wziąć udział w obradach II Kongresu. Jest tyle przecież spraw na naszym odcinku, które należałoby poruszyć i omówić.

— Ma już Pani jakieś gotowe projekty?

— Naturalnie. A więc sprawy przeszkolenia personelu sklepowego. Handel spółdzielczy, to odcinek bardzo ważny nie tylko pod względem ekonomicznym. My pracownicy sklepowe stoimy częstokroć w pierwszym szeregu walki z reakcyjnymi płótkami spekulantów i kapitalistów, pragnących podważyć zaufanie społeczeństwa do handlu państwowego i spółdzielczego.

## Nie zapomniano o sierotach!

### I one wyjadą na kolonie letnie

Dzieci w wieku szkolnym niedługo już wyjadą na kolonie i obozy letnie. W akcji wczasów dziecięcych, którą obejmuje się w tym roku większą niż dotychczas liczbą dzieci nie zapomniano także o sierotach i półsierotach, przebywających w miejskich zakładach opiekuńczych.

Już obecnie odbywa się przegląd tych dzieci, mający na celu wyłonienie tych, które ze względu na stan zdrowia muszą wyjechać w tym roku na kolonie letnie, subsydiowane przez Wydział Zdrowia. Kolonie te odbywać się będą w Busku oraz Babce.

Inne dzieci natomiast rozjadą się do wielu miejscowości, korzystając z akcji wczasów Towarzystwa Kolonii i Półkolonii Letnich. Młodzież starsza wyjedzie na obozy harcerskie oraz na obozy „Służby Polsce”.

Najmłodszy spośród wychowanków miejskich zakładów opiekuńczych wyjadą na kolonie już w połowie czerwca, starsze dzieci natomiast w końcu czerwca oraz w lipcu i sierpniu. Ogółem z akcji wczasów dziecięcych skorzysta w tym roku około 500 sierot i półsierot. (hk)

## Dekoracja 40 powstańców śląskich

### Podniosła uroczystość w Zarządzie Miejskim

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyła się wczoraj podniosła uroczystość udekorowania Śląskimi Krzyżami Powstańcy 40 weteranów, którzy z bronią w ręku brali udział w Powstaniu Górnos Śląskim w r. 1921. Odznaczenia te zostały im przyznane przez Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Żywieckiego.

Wielu spośród weteranów, to łódzcy robotnicy, którzy pośpieszyli z pomocą górnikom i hutnikom, walczącym o wyzwolenie. Walka ta, a szczególnie trzecia powstania, była pierwszym ludowym powstaniem w Polsce, jego bohaterzy natomiast — pierwszymi partyzantami w walce z

germanizmem.

Po przemówieniu wiceprezydenta miasta Sobola, który występował w imieniu Rządu RP, aktu dekoracji dokonał komendant miasta mjr. Makowski, reprezentujący Ministerstwo Obrony Narodowej.

W imieniu udekorowanych Krzyżami Powstańcy przemówił dr Marzyński, wyrażając wdzięczność weteranów za przyznanie im odznaczenia oraz zapewniając, że będą w dalszym ciągu hołdować ideom, które przyświecały w walce o wyzwolenie ludu śląskiego.

Uroczystość zakończono wspólnym obiadem w ogródku „Gospody Ludowej”. (ks)

## Szczypce zrobią porządek!

### Tramwaje nie będą zaśmiecone

Tramwaje łódzkie nie są już tak zaśmiecone, jak były np. jeszcze przed miesiącem. Jest to skutek wprowadzenia nowego sposobu kasowania abonamentów, nie wymagającego wydawania tzw. biletów kontrolnych.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja MZK zdoła już w ciągu czerwca zaopatrzyć wszystkich konduktorów w nowe szczypce, z których każde posiadają inne wcięcie. Bilety kontrolne zostaną wtedy całkowicie wycofane.

Sądzić należy, że tramwaje łódzkie będą wtedy idealnie czyste. (bk)

## Popularyzacja prawa

W gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się zakończenie drugiego z rzędu kursu dla popularyzacji prawa. Na kursie tym wykładali sędzia S. O. J. Źwikliński, prof. dr T. Hilarowicz oraz mgr B. Rudawy.

Kilka dni temu prof. Hilarowicz oraz przewodnicząca Ligi Kobiet sędzia Zofia Barancka wygłosiły wykład o znaczeniu i metodzie popularyzacji prawa na wsł.

## K I N A

ADRIA — „W pogoni za mężem”.  
BALTYK — „Czarny Narcyz”.  
BAJKA — „Syn Pułku”.  
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 33”.  
HEL — (dla młodz.) „Czarodziejskie Ziarno”.

MUZA — „Za wami pójdą inni”.  
POLONIA — „Czarny Narcyz”.  
PRZEDWIOŚNIE — „Za wami pójdą inni”.  
ROBOTNIK — „Podróż w Nieznane”.  
ROMA — „Renegat”.

REKORD — „Daleka Droga” (dla młodz. — godz. 16). „Noc Grudniowa” (godz. 18, 20).  
STYLOWY — „Skarb Tarzana”, „Zielona Dolina”.

SWIT — „Rzym miasto otwarte”.  
TATRY — „Guwernantka”.  
TECZA — „Konik Garbusek”.

WISLA — „Zawieja” — dodatek: „Wyścig kolarski Praga—Warszawa”.

WŁOKNIARZ — „Zawieja” — dodatek: „Wyścig kolarski Praga—Warszawa”.

WOLNOŚĆ — „Konik Garbusek”.

ZACHĘTA — „Kleska Szpiega”.

Dzieciom do lat 6-ciu wstęp do kina wzbroniony.

## PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa 23

przyjmą natychmiast:

- 1) 15 PRZĄDEK na przedział obrączkowania
- 2) 6 PRZĄDEK na oddział przygotowywawczy
- 3) 2 PRZEWLEKACZY
- 4) 2 KROCHMALARZY
- 5) 1 POMOCNIKA KROCHMALARZA
- 6) Wykwalifikowanych starszych KSIEGOWYCH

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 689-k



# KRYSTYNY

97)

Przyzwyczał się do myśli, że pieniądze tych nie wypuści już nigdy więcej z rąk, żądanie siostrzeńca zaskoczyło go więc niemile.

Uśmiech promienny Felicji i kieliszek, napełniony pachnącym likierem przestały być dla niego atrakcyjny — i starszy pan smutnieje do reszty.

— Co do urlopu, to zgodzi... Będziesz sobie mógł pojechać, powiedzmy, w połowie września, ale co się tyczy tamtego depozytu, to się jeszcze zastanowię... I na co ci w ogóle tyle pierdiedzy, utraciszu jeden? Przecież zarabiasz u mnie nieźle! — mruczy niezadowolony.

— Po prostu chciałyby sobie kupić samochód. Wszyscy młodzi ludzie z mojej sfery mają samochody, dlaczego więc miałbym być gorszy od nich? Zresztą lubię sport samochodowy i ruch, więc dlaczego nie mam sobie kupić jakiegos dobrego wozu?

Starszy pan markotnieje do reszty.

Szczerze mówiąc, choćby nawet chciał, leśt teraz w takiej sytuacji, że nie

tak łatwo mógłby zwrócić Leszkowi jego depozyt.

— Jesteś za biedny na to, żeby mieć własny samochód! — zaczyna z mentorską powagą, a potem nagle rozjaśnia się i powiada szybko.

— Powiem ci szczerze, jak na spowiadzi: gotówki ci nie dam, bo jest teraz w tej chwili bardzo ze mną krucho, ale mam za to doskonałą myśl!

— Doskonałą dla kogo? Dla wuja czy dla mnie? — Strzelmirski znał dobrze swego krewniaka, więc też i z góry ustosunkował się bardzo sceptycznie do jego kupieckich propozycji.

— Ta propozycja jest dobra i dla ciebie i dla mnie! — oświadczył fabrykant. — W naszym garażu stoi „Alfa Romeo”, którą rok temu jeździła Felicja. Wóz miał jakąś małą krakę czy jak to się nazywa a poza tym znużył się Felicji. Kupięm jej więc „Rolle Royce’a”, a tamta „Alfa Romeo” stoi bezużytecznie w garażu.

— I, chciałby mi wuj wtrącić teraz tę kupę szmelcu?

— Kupa szmelcu?... kupa szmelcu!...

— obruszył się Tychwicz. — Nie przeczę, że maszyna jest trochę uszkodzona, ale kiedy się ją wyremontuje, będzie to wóz pierwszej klasy! Otóż, mój drogi, mam dla ciebie konkretną propozycję. Ja oddam ci wóz z tym, że pokryje wszystkie koszty naprawy, a ty zwrócisz mi swój skrypt na piętnaście tysięcy!

— Widzę, że wuj chciałby zrobić na mnie za dobry interes! — skrzywił się Leszek.

— Dobry interes zrobisz najwyżej ty, bo, tak czy tak, nie zwróciłbym ci gotówki: chyba żebyś chciał wyęzeknować ją ode mnie przez sąd; a przecież ty jes też za szlachetny, a żebyś procesował się z rodzonym bratem twojej świętej pamięci matki!

Leszek wiedział, że sytuacja majątkowa Tychwicza jest rzeczywiście nienajlepsza, a że nie lubił długich targów, rzekł krótko.

— Więc dobrać! Wezmę tamtą „Alfa Romea’ę”, z tym, że wuj dopłaci mi jeszcze pięć tysięcy złotych!

— Oszalałeś chyba! — zaperył się stary fabrykant. — Najwyżej mogę ci dać półtora!

— Dodaj mu jeszcze trzy tysiące i skończmy wreszcie te targi! Jesteście niepoprawni! Siedzicie w towarzystwie pięknej, młodej damy, a zamiast bawić ją rozmowami, targujecie się jak dwie przekupki! — wtrąciła się do ich rozmowy Felicja, a obaj panowie podali sobie ręce na znak, że interes został ubity. a

Prawie w tej samej chwili ktoś zatelefonował do Tychwicza.

Fabrykant, ocierając sobie serwetką usta, przeszedł do swego gabinetu, a młodzi zostali w jadalni sami.

Leszek spojrział okiem augura, spoglądającego na drugiego augura, na swoją piękną ciotkę i spytał ją z uśmiechem.

— No, powiedz mi teraz szczerze, jak się bawiałaś w Zakopanem, bo nie uwierz, że prócz opalania się na Kalatówkach i chodzenia na koncerty do parku klimatycznego, nie uprawiałaś innych jeszcze znacznie przyjemniejszych szaleństw.

— Dyskrekcja jest ozdobą nie tylko prawdziwego dżentelmena, ale i każdej szanującej się damy! — wykręciła się od odpowiedzi wyświechtanym frazesem, a potem przeciągle spojrzała mu w oczy.

— A ty? Coś porabiał przez ten czas w Łodzi? I czyś już się pocieszył po pięknej Teresie Storskiej?

— Prawie że tak! — odparł szczerze. Dotknęła palcem jego dłoni.

— Czy znalazłeś już kogoś, kto ci ją zastąpi?

— Dyskrekcja jest ozdobą prawdziwego dżentelmena... — teraz z kolei on usiłował się wykręcić niedomówieniem, ale Felicja stała się nagle bardzo ciekawa.

— Opowiadano „i już na mieście, że chodzisz w towarzystwie ładnej blondynki. Czy to prawda?

— Prawda!



**Pachnie las, jechać czas!**

Panowie grają w karty. Przy stoliku siedzi Gawronek, obok niego kibicuje Pętaczek. Z sąsiedniej sali dolatują dźwięki walca Straussa. Ponieważ Pętaczek jest bardzo muzykalny, więc pogwizduje w takt orkiestry i w pewnej chwili, mając na myśli skrzypka mruczy:

— Łobuz... Falszuje...  
Na to zwraca się do niego pobladły Gawronek drzącym szeptem:  
— Panie, błagam pana. Ani słowa nikomu. Ja mam pięcioro dzieci.

Pewien muzyk opowiadał swojemu koledze:  
— Słyszał pan, jaki zwyczaj panuje wśród cyganów?... Gdy dziecko przychodzi na świat, podaje mu się monetę i skrzypce... Jeżeli dziecko sięgnie po monetę, to znaczy, że będzie złodziejem, jeżeli po skrzypce, to znaczy, że będzie muzykiem...  
— Świetny zwyczaj... A co to znaczy, jeżeli noworodek sięgnie po monetę i po skrzypce?  
— To znaczy, że będzie kompozytorem.

Niedzielne przedpołudnie. Na ławce w parku — gruchająca para.  
— Panno Maniu — rozlega się męski, drżący głos. — Ja pannę Manię faktycznie, ogromnie lubię. Ja bym dla panny Mani gwiazdkę z nieba schłapał.  
— E, panie Antoś, ja tam znowu taka wymagalna nie jestem. Ale jeśli pan ma takie dobre chęci, to przychodź pan co rano i będziesz mi pan węgiel na górę wnosił...

Dwaj złodzieje popijają sobie w szynku.  
— Te, Feluś, czemuś taki markotny? — pyta jeden drugiego. — Możeś chory?...  
— Nie...  
— Możeś niezadowolony z podziału łupu?...  
— I to nie.  
— Wiec, co u licha?...  
— Moja Mańka odkryła w sobie raptem talent do muzyki i żąda ode mnie, żebym jej buchnął fortepian...

Spotykają się dwaj znajomi.  
— Winszuję ci, słyszałem, żeś dostał podwyżkę...  
— Dostałem, ale nic z tego nie mam.  
— Dlaczego?...  
— Bo z wielkiej radości wygadałem się przez sen i żona dowiedziała się o wszystkim.

**Cegły niszczejają szczyry szaleją administrator... czeka**

Komitet Demowy z ul. Pabianickiej 30 nadał do „Expressu” list, w którym skarży się na porządek panujący na tej posesji. Od szeregu miesięcy podwórko zawalona jest gruzami, wśród których leżą polamane i całe cegły. Pod tym rumowiskiem gnieźdzą się roje szczyrów, hasających dokoła i niszczących mienie lokatorów.  
Komitet zwracał się w tej sprawie kilkakrotnie do administratora domu, ale ten jakos nie kwapi się z usunięciem gruzu i cegieł, które w ilości pełnego wagonu tarasują przejście.  
Autorzy listu słusznie zwracają uwagę, że w okresie oszczędności fakty tego rodzaju nie powinny mieć miejsca. Przecież z tych cegieł a nawet połówek można mieć korzyści! Czemu więc nikt ich nie zabiera, czemu dopuszcza się do tego, aby niszczały na dworze!  
Mamy nadzieję, że odpowiednie władze wnikną w tę sprawę i zaprowadzą porządek w domu przy ul. Pabianickiej 30. (x).

**Kto ją widział? Zaginięcie 15-letniej dziewczynki**

W ubiegły wtorek wyszła z domu, udając się do szkoły, 15-letnia Alicja Gajewska, zamieszkała w Rudzie Pabianickiej przy ul. Wigierskiej 4-6 i do tej pory nie powróciła.  
Dziewczynka miała na sobie kretonową sukienkę białą w czerwone kwiaty, czarne pantofle letnie oraz brązowe skarpetki. Włosy miała zaczesane w warkocze.  
Osoby, znające jej miejsce pobytu, proszą, nie są o zawiadomienie rodziców lub najbliższego komisariatu MO. (kb)

**Na półkach księgarskich**

Nakładem wydawnictwa „Prasa Wojskowa” ukazały się następujące nowe wydawnictwa:  
E. E. Kisch — Jarmark sensacji.  
Sinclair Lewis — Królewska krew t. I.  
G. Bierozko — Noc dowódcy  
A. Pokryszkin — Myśliwiec  
Marian Muskat — Zagadnienie energii atomowej a walka o pokój.  
Podręcznik szybownictwa, opracowany przez Instytut Szybownictwa pod redakcją Wł. Humena.  
III zeszyt Informatora Powszechnego — USA w cyfrach.  
Wanda Wasilewska — Kryształowa kula Krzysztofa Kolumba.  
Zbigniew Stolarek — Chińska ojezyczna — wiersze.  
Z historii polskiej myśli wojskowej — tom opracowany przez ppłk. dr L. Przemskiego zawiera: K. G. Stolzmana — Partyzantka i H. Kamińskiego — Wojna Ludowa.  
Dwa zeszyty kolekcji Biblioteki Muzycejskiej Domu Wojska Polskiego — Dwie pieśni o generalu Świerczewskim i Leś pieśni w dal.

**Zmiany od nowego roku szkolnego**

**Program nauczania**

**wydatnie uproszczono i przystosowano do życia. — Mniej śpiewu, więcej języka polskiego i matematyki. — Walka z drugorocznością, kontrola wyników nauczania i poprawki powakacyjne**

Program nauczania, stosowany dotychczas w naszym szkolnictwie podstawowym i średnim, okazał się z wielu względów niewystarczający, a w niektórych jego punktach — wręcz nieżyłowy. Szkolnictwo nasze odczuwało więc potrzebę reformy. Dokonał jej opracowany już nowy projekt nauczania, który jest do pewnego stopnia rewolucyjny.

Plan ten nie zmienia ilości przedmiotów, obowiązujących dotychczas w szkole podstawowej. Wprowadza natomiast zasadnicze zmiany w liczbie godzin 14-tu wykładanych przedmiotów. Największy nacisk położono tutaj na naukę języka ojczystego oraz matematyki, którym poświęci się więcej godzin, niż w ubiegłym roku szkolnym.

Tak więc liczba godzin języka polskiego wzrośnie o 18 w stosunku do ub. roku, natomiast matematyki — o 7 godzin. A ponieważ nie przewiduje się zwiększenia ogólnej ilości godzin nauki w szkołach, wprowadzone zmiany dotyczą języka polskiego i matematyki odbiją się na innych przedmiotach jak nauka śpiewu, robót ręcznych czy rysunków. Postanowiono więc uzupełnić te przed-

mioty w godzinach pracy świetlicowej, a więc w godzinach pozalekcyjnych.

Zasadnicze zmiany nastąpią również w nauce języków obcych. Dzieci zapoznają się z nimi już w klasie V-iej. Największy nacisk kładzie się na naukę języka rosyjskiego, jako najbardziej zbliżonego do naszego, a zatem dla dzieci najłatwiejszego. Ponadto znajomość tego języka, ze względu na coraz bardziej pogłębiające się stosunki między Polską a jej wschodnim sąsiadem, będzie miała coraz większe znaczenie dla społeczeństwa. Zmiany te wprowadza się również w V-iej i VI-iej klasie szkół, posiadających dwóch nauczycieli.

Bardziej jeszcze radykalne zmiany nastąpią w nauczaniu na stopniu licealnym. Dotychczas mieliśmy w naszym

szkolnictwie 3 typy liceów: humanistyczne, matematyczno-fizyczne i przyrodnicze. Ta trzykierunkowość zostaje w nowym planie zupełnie zniesiona, ustępując miejsca jednemu, ogólnemu typowi kształcenia.

Oczywista, zmiana ta musi pociągnąć za sobą również zmianę programu nauczania. Tak więc do klasy XI-iej wprowadzi się nowy przedmiot: propedeutykę nauk społeczno-ekonomicznych, jako teoretyczne przygotowanie do nauki o Polsce i świecie współczesnym. Ponadto klasa XI otrzyma astronomię i geologię, a kl. VIII — chemię organiczną i geologię. Jeśli chodzi o naukę języków obcych, klasy od VIII-iej do XI-iej będą miały możliwość wyboru między łaciną a drugim językiem obcym nowożytnym. Inne zaś przedmioty obowiązują wszystkich uczniów w jednakowym stopniu.

Twórcy projektu zajmują się również sprawą poziomu nauczania, oraz osiągniętymi dotychczas wynikami. Niestety, nie są one jeszcze zadawalające. Świadczy o tym zbyt wielka liczba dzieci, które nie uzyskują promocji z jednej klasy do drugiej.

Jednym ze sposobów przeciwdziałania jest rygorystyczne przestrzeganie ilości dni roboczych w szkołach, która wynosi obecnie 213, przewidowanie dni wolnych od nauki i ustalenie ich w takiej ilości, by ta odpowiadała wymaganiom nowego programu.

Przeprowadzać się będzie również stała kontrola ucznia przez nauczyciela. Już z końcem br. odbędą się w szkołach badania wyników nauczania, bez wpływu na promocję. Egzaminy pisemne i ustne z języka polskiego oraz matematyki przejdą klasy V-ia i VII-a szkół podstawowych, VIII-a i X-ia szkół licealnych oraz I-sza i III-cia liceum pedagogicznego.

Przewiduje się również w rb. wprowadzenie systemu poprawek powakacyjnych. Uczniowie, którzy otrzymają noty niedostateczne z jednego lub dwóch przedmiotów, będą mieli możliwość zlikwidować je po wakacjach. (kl)

**MRN zbiera się we wtorek Remonty, pożyczka i deereny**

**Nowe mieszkania pracownicze zaludnią się jeszcze w rb.**

W nadchodzący wtorek, dnia 31 brn. odbędzie się plenarne posiedzenie MRN w Łodzi.

Na posiedzeniu tym m. in. zatwierdzony zostanie statut Dzielnicowych Rad Narodowych i nie już nie stanie na przeszkodzie, aby deereny zaczęły pracować z pożytkiem dla miasta i obywateli.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane złoży sprawozdanie ze swej działalności, informując radnych jak przebiega akcja remontowa na terenie naszego miasta. MPB nastawilo się obecnie wyłącznie na akcję remontów budynków mieszkalnych, samym budownictwem zajęły się państwowe przedsiębiorstwa budowlane.

Ostatnio napływały zażalenia, iż tem-

po remontów jest ospale, wobec czego zaistniała obawa, że MPB nie zdąży na czas zakończyć swych prac i tym samym przyznane na remonty kredyty nie będą mogły być w pełni wykorzystane.

Dlatego też MRN postanowiła w porę zapobiec takiej ewentualności. Na wtorkowym posiedzeniu powzięte będą odpowiednie uchwały, mające na celu doprowadzenie do końca tegorocznej kampanii remontowej.

Miejska Rada Narodowa powołała również uchwałę w sprawie zaciągnięcia nowej dodatkowej pożyczki w sumie 90 milionów złotych na wykończenie bloków mieszkalnych pracowników miejskich na terenie Bałut. Otrzymanie tej pożyczki umożliwi oddanie jeszcze w tym roku do użytku nowych kilkudziesięciu mieszkań dla świata pracy. (k)

**Tata — 8 lat, synalek — 10 lat**

**Jak kosztem robotników**

**chcieli się z bogacić eks-fabrykanci Renszowie?**

Przerwany przed dwoma tygodniami w Sądzie Doraźnym proces osiawionych eks-fabrykantów z Pabianic, znalazł wczoraj swój finał w wyroku, skazującym: Leonarda Rensza na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 i Józefa Rensza — na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na 4 lata. Ponadto oskarżonym wymierzono grzywny po 180.000 zł.

Na przewodzie sądowym ustalono został następujący stan faktyczny. Na skutek przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu szopach i innych zakamarkach, znaleziono ukryte przez oskarżonych 520 kg. przędzy bawełnianej, 5 kroszeń, 14 maszyn perkowych, 2 maszyny do szycia, 2 motorki i 20 czółenek do kroszenia. Ustalono również, że oskarżeni nie tylko nie zgłosili do remanentu wyżej wyszczególnionych rzeczy, ale zataili 1500 kg przędzy, stanowiącej nadwyżkę.

Jeżeli się przyjmie przyznanie się oskarżonych do przywłaszczenia 120 kg. przędzy fabrycznej — głoszona motyw wyroku — łatwo dojść do wniosku, że działali oni wspólnie. Tezę tę potwierdza fakt, że obydwaj Renszowie, ojciec i syn, mieli zamiar uruchomić własną fabrykę, a wobec niedostatecznych funduszy, postanowili to zorganizować kosztem Skarbu Państwa. W tym celu przekraczając władzę, nechowali krosną i przędze, będąca własnością ośrodków 26 i 27. PZPB w Pabianicach.

Przechodząc do kwestii odpowiedzialności — Sąd uznał, że obydwaj oskarżeni posiadali swój zakres władzy, a więc działali jako urzędnicy — jeden jako kierownik obu ośrodków, a drugi — jako magazynier. Kwalifikacji ich czynu

nie zmienia fakt, że początkowo, ukrywając od 1945 r. maszyny i przędze — działali jako ludzie prywatni i b. współwłaściciele tych fabryk. Każda bowiem rzecz, która znajdowała się na terenie fabrycznym stanowiła własność tych ośrodków.

Przy wymiarze kary Sąd przyjął pod uwagę, że czyn oskarżonych stanowił klasyczny przykład przejęcia władzy klasowej. Budujący się ustrój socjalistyczny, zmierzając do polepszenia bytu całego narodu, a nie jednostek, dba przede wszystkim o ochronę robotników, zaangażowanych w produkcję i budujących fundamenty nowej rzeczywistości. Ale obydwaj Renszowie, którzy wzbogacili się na wzytku, trudnie i znoju tuch robotników, nie porzucali myśli o zaspokojeniu swoich zachcianek nadal kosztem robotników. Rwali i zburzyli z przemyśleństwem i drobną zaborn maszyn i przędzy, chcą sobie zbudować własną fabrykę, aby nadal kontynuować wyzysk człowieka przez człowieka!

W ostatnim słowie oskarżony Józef Rensz opisał etapy swojej kariery, jak ciężko zdobywał swoje pierwsze 4 września i jak ciężka praca doszła do posiadania swojej przedwojennej fabryki. Nie chce jednak powiedzieć otwarcie —

głoszą motywy wyroku — że doszedł do tego drogą nędzy, potu i wzyysku robotników, którzy na niego pracowali!

Podczas wojny — jak oświadczył Józef Rensz — zarobił on 10.000.000 w diamentach i że rzekomo to zostało wydarte Niemcom. Ale bez pomocy robotników polskich, nie zarobiłby tych milionów. Czy Józef Rensz przyszedł z Niemca Polsce Ludowej choćby czosika tych milionów w diamentach? Miał jedynie na względzie swój własny interes i w imię tego interesu nie omieszkał również podpisać volkslisty.

Nie uważał również za wskazane podczas okupacji wesprzeć jakakolwiek tajną organizację choćby czoską swoich zysków, zdobywanych trudem rąk polskich!

Syn jego — Leonard Rensz tłumaczył się, że był zmuszony uciekać podczas okupacji, ukrywać się, gdyż chciano go wziąć od wojska niemieckiego. Okazał się więc... stuprocentowym obywatelem polskim.

O tym „obywatelstwie” pisał przedwojenna kronika sądowa nieco inaczej. Leonard Rensz nie chciał również wstać i do polskiego wojska. W tym celu stosował odpowiednie zastrzyki, by zdobyć kwalifikację „niezdolnego” do służby wojskowej. Ale natomiast zdolność jego do matactwa rękła wzięła na jaw i za pobranie się od powinności wojskowej Leonard Rensz został skazany przed wojną na 1 rok więzienia. (b)



Azja budzi się!....



Słońce wschodziło w purpurowym przeplechu, kiedy stary Tubuoi ze swą córką Fanuao i dwoma małymi synami wyszli z chaty do pracy przy polowie perel.



Na skraju dżungli, na ścieżce wiodącej ku morzu spotkali się z pięknym jak Apollo Malokai, który radośnie potrząsnął dłoń młodej dziewczyny.



Byli już w połowie drogi, kiedy nagle jeden z małych chłopców biegnących na przedzie zaalarmował krzykiem swych towarzyszy. Gdy pozostali zbliżyli się do zarośli ujrzeli przed sobą dwa leżące nieruchomo ciała ludzkie.

„Metalowiec“ obraduje

W dniu 10 czerwca 1949 r. w lokalu własnym przy ul. kpt. Pogonowskiego Nr 89 w Łodzi odbędzie się o godz. 18.00 w I. szym, a o godzinie 18.30 w II. gim terminie Walne Zgromadzenie Związkowego Klubu Sportowego Metalowców „Metalowiec“.

OGŁOSZENIA DROBNE

Advertisement section containing various notices under categories: LEKARZE, DOM nowoczesny, MOTOCYKL NSW, NAUKA, ZGŁOSZENIA, KURS, KROJU, WARSZTAT ślusarsko-mech, and MECHANICZNA.

Sąd Koleżeński orzekł:

Kijewski wydalony ze Zrywu

Surowej nagany udzielono Niewadziłowi, a Wojnowskiego zdyskwalifikowano na 6 miesięcy

Sprawa trzech bokserów Zrywu, którzy uchylili się od wzięcia udziału w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski z Gwardią gdańską, znalazła swój epilog w orzeczeniu Sądu Koleżeńskiego.

Na „ławie oskarżonych“ znaleźli się: Niewadził, Kijewski i Wojnowski. Sąd urzesłuchał ich, wziął pod uwagę tłumaczenia, a zważywszy dotychczasowe ich zachowanie się w klubie wydał wyrok.

Ustalono, iż złym duchem sekcji bokserkiej był Kijewski. Zawodnik ten uczęszczał nieregularnie na treningi, lekceważył polecenia kierownictwa sekcji, a klub traktował jako przedsiębiorstwo dochodowe. Kijewski usiłował tłumaczyć się tym, że podobno miał nadwagę i z powodu braku butów nie stawiał się na zawody. Z drugiej jednak strony ustalono, że Kijewski oświadczył, że gdyby dostał nowe buty, rzucił 20 dk. nadwagi i będzie walczył. Ponieważ Kijewski był motorem wszystkiego zła i siał demoralizację w sekcji (był również karany za dokonanie kradzieży w fabryce), Sąd Koleżeński nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących i uznając go winnym ustawicznego szan-

tażowania klubu postanowił wydalili go z klubu.

Wojnowskiego oskarżono o to, iż nie stawiał się na zawody z Gwardią, uchylił się również od walki w meczu z Batorym, wyjechał samowolnie z Wrocławia (mistrzostwa Polski), lekceważąc odnosił się do treningów, na które przychodził w stanie nietrzeźwym, prowadził niesportowy tryb życia i mimo składanych obietnic, nie wykazał poprawy. Ponieważ stwierdzono, że Wojnowski działał pod wpływem Kijewskiego, Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności łagodzące, dotychczasową jego niekaralność, szczerze przyznanie się do winy, okazana skrucha i ukarał go dyskwalifikacją na okres 6 miesięcy z tym, że Wojnowski w liście otwartym który będzie opublikowany w prasie, przyzna się do popełnionych błędów i przyrzeknie poprawę.

Wreszcie Niewadził. Niewadził również odmówił wyjazdu do Gdańska, ale na swe usprawiedliwienie podał, że po mistrzostwach Polski był moralnie i fizycznie wyczerpany i przynębiony. Niewadził przyznał się szczerze do winy. Sąd, biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekaralność w klubie, udzielił

mu surowej nagany za niesubordynację, która mogła mieć ujemny wpływ na młodszych kolegów.

Wyrok Sądu Koleżeńskiego niechże będzie przestroga dla innych członków Związkowca—Zrywu, wynika bowiem z niego jasno, że klub ten, dbając o dobre imię sportu łódzkiego i polskiego, nie ma zamiaru tolerować w swych szeregach rozsądników demoralizacji i zła.

Pięściarze CSR szykują się do Oslo

Przygotowując się do mistrzostw Europy, najlepsi pięściarze Czechosłowacji rozegrali w Pradze spotkania eliminacyjne, które wykazały że MAJDLOCE, PETRINA, TORMA i RADGMACHER mają już zapewnione miejsce w reprezentacji.

Poza tym kandydatami są: ZACHARA, SVARKO, TAUBENEK oraz NETUKA i SMEJ KAL. Między dwoma ostatnimi nie doszło do bezpośredniego spotkania, gdyż rozegrano dwie walki w wadze ciężkiej.

Na pięć klas będą podzieleni zawodnicy

Wydział Sportu GUKF opracował projekt regulaminu klasyfikacji zawodników. Regulamin przewiduje podział zawodników na 5 klas: młodzieżową, klasę trzecią, klasę drugą, pierwszą i mistrzowską.

Klasyfikacja obejmuje zawodników (czki) we wszystkich dyscyplinach sportu, a niezbędnym warunkiem zdobycia klasy będzie posiadanie Odznaki Sprawności Fizycznej. Zaliczanie zawodników po poszczególnych klasach nastąpi na podstawie osiągniętych wyników. Klasa młodzieżowa obejmie młodzież od 10 do 18 lat.

Dzisiaj widzów-PTC

Dzisiaj mamy w Łodzi mecz o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej. Odbędzie się on na stadionie przy al. Unii o godz. 18. Do gry staną drużyny lokalne Widzew — PTC. Mecz zapowiada się ciekawie, wynik jego bowiem decyduje która z tych drużyn reprezentujących piłkarstwo łódzkie w II lidze, jest lepsza. PTC wygrało ostatnio dwa spotkania, zdobywając pierwsze punkty mistrzowskie. Widzew natomiast, po nie złym starcie, nie ma szczęścia, i przegrywa, głównie dzięki brakowi strzelców w ataku. Na ogół jednak panuje opinia, że mecz z PTC, mimo tego mankamentu, Widzew powinien wygrać.

Zbiórkę motorzystów wyznaczył ŁKS Włókniarz

Zarząd Sekcji Motorowej ŁKS Włókniarz — wzywa swych członków do stawienia się na parking przy ulicy Daszyńskiego (róg Sienkiewicza w dniu 1 czerwca r.b. o godz. 16.30 celem wzięcia udziału w defiladzie.

Motorzyści winni się stawić wraz z małżonkami, w kombinazonach i czapkach pod rytmem organizacyjnym.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO Nr 6 w Łodzi, ul. Rzgowska 17a

- zatrudnią natychmiast: 1) ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH 2) SPRZĄTACZKI 3) UCZNIÓW(ce) od 18—20 lat na oddział przygotowawczy — francuski 4) CHŁOPCÓW do nauki na selfactory

Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Przemysłu Włókienniczego

Państw. Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 255

- zatrudni natychmiast: 1) Wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH 2) Wysokokwalifikowanych ELEKTRYKÓW 3) KRESLARZY z praktyką 4) MURARZY 5) POMOCNIKÓW murarskich 6) ROBOTNIKÓW do czyszczenia kotłowni 7) ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych

„Express Ilustrowany“

Tytuł mistrza po raz trzeci zdobyły siatkarki III Gimn. — Dalsze wyniki finałów

W sali YMCA odbyły się dalsze zawody w ramach rozgrywek o mistrzostwo szkół średnich w piłce ręcznej. Przyniosły one wyjaśnienie sytuacji, gdyż w bezpośrednim spotkaniu III Gimn. z V Gimn. zdecydowały się losy tytułu mistrza siatkówki żeńskiej. Obecnie do rozważania pozostała sprawa mistrzostwa w siatkówce żeńskiej, a dalsze mecze będą miały wpływ jedynie na kształtowanie się końcowych miejsc tabeli finałowych.

Historia ostatnich spotkań jest dosyć ciekawa. Na pierwszy ogień poszły dziewczęta, rozgrywając spotkanie decydujące o mistrzostwie. Gra stała na wysokim poziomie, a wynik końcowy 2:0 (15:10, 15:11) dla III GIMN. jest miernikiem ambitnej gry tego zespołu, który tym samym ZDOBYŁ TYTUŁ MISTRZA JUŻ PO RAZ TRZECI Z RZĘDU. Drużyna pokonała także po raz trzeci zdobyła tytuł wicemistrza.

Następnie obserwowaliśmy spotkania finałowe „siatki“ chłopców. Tutaj stawka złożona z czterech drużyn była prawie wyrównana i walka zaciekła. Grały z sobą kolejno: PSTP — XI Gimn. 2:0 (15:6, 15:10) XXI Gimn. —

PSTP 2:1 (15:10, 4:15, 15:6) XV Gimn. — XI Gmin. 2:0 (15:3, 15:7).

Potem na boisko wkroczyli koszykarze, którzy już posiadają mistrza, toteż tutaj walka toczyła się o drugie miejsce. XV Gimn., mając wybitną przewagę przez cały czas, wygrało z X Gimn. 52:32 (27:15). Następnym meczem III Gimn. nazjum — XXI Gimn. był emocjonujący i odbył się w nerwowej atmosferze. Drużyna III Gimn. zagrała dobrze taktycznie, na desperackie i chaotyczne ataki przeciwnika odpowiedziała spokojnymi i dobrze przemyślanymi akcjami. Najlepszą była trójka ataku: Maciejewski Sobociński, Pilarski — szybka sprawni i zgrani. Nieco słabiej grał obrońcy. XXI Gimn. miało najlepszego zawodnika w Frontczaku dysponowanym strzałowo. Wtęki meczu 34:27 (22:6).

Obecnie pozostało jeszcze do rozegrania spotkanie o tytuł mistrza „siatki“. Tutaj walczyć będą: XV Gimn. — XXI Gimn. Trudno jest tu pować zwycięzcę, jednak gdyby nim była drużyna XV Gimn. to ustanowiłaby swego rodzaju rekord zdobywając dwa tytuły mistrzowskie.

„Powszechniak“ nie przegrywa

Ciekawy mecz piłkarski w Ozorkowie

W Ozorkowie odbyły się zawody piłkarskie między drużyną szkoły zawodowej KS Metalowiec (Łeczka), a teamem szkół powszechnych KS. Powszechniakiem. Mecz był ciekawą imprezą Ozorkowa i wzbudził duże zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Gdyby nie pech strzałowy Michalaka, kierownika ataku, „Powszechniak“ mógłby mecz wygrać. „Metalowcy“ strzelali celnie i w pierwszej połowie prowadzili 2:0, chociaż technicznie ustępowali przeciwnikowi. Pierwszą bramkę „Metalowiec“ uzyskał przez Mamińskiego i chociaż

drużyna Ozorkowa miała wiele okazji do wyrównania, nic z tego nie wyszło, bo zawodnik Michalak, zlekceważając z oddaniem strzał.

Po pauzie w „Powszechniak“ zaszyły zmiany w ataku, co wyszło z korzyścią dla drużyny. Ze strzału Kubiaka padła pierwsza bramka, a wkrótce też drużyna dopięgowana przez publiczność zdobyła w zamieszaniu podbramkowym drugą bramkę, ustalając wynik 2:2. W drugiej połowie „Powszechniak“ wyróżnili się Chmielec, ki R. Stasiak i Nowakowski, u przeciwników — obrońca Kruszyński.

Czterech finalistów

wyłonili już spotkania piłkarskie drużyn szkolnych

Odbyły się półfinały o mistrzostwo łódzkich szkół średnich w piłce nożnej. Spotkania te zakończyły się zwycięstwami fa worytów. Finały rozpoczynają się (każdy z każdym) w najbliższy wtorek.

Wyniki spotkań półfinałowych są następujące:

PSTP — II GIMN. HANDLOWE. Jeszcze tak słabo grającego zespołu Szkoły Przemysłowej nie widzieliśmy. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem PSTP w skromnym stosunku 2:0 (1:0). Najlepszym w drużynie był Rakowiecki i Dybowski w ataku oraz Walczak w pomocy. Rewelacyjną drużyną XI GIMN. pokonała bez większego wysiłku GIMN. XX (Ruda Pałanińska) 3:0 (2:0). Drużyna łódzka mimo zwycięstwa wypadła słabo a szczególnie zawiodł atak. Napastnicy marnowali „murowane“ sytuacje. Bramki strzelili: Stopiński 2 i Przywarski jedną. Emocjonujący był mecz GIMN. KOPERNIKA — LIC. PLASTYCZNE. Rutynowani uczniowie spod znaku „Kopernika“ nie mogli sobie dać rady z dobrze usposobionym przeciwnikiem. Jeszcze 7 min. przed końcem spotkania wynik brzmiał 1:0, na korzyść Lic. Plastyczne. Dopiero osmy strzał Korpalskiego a w chwili potem rzut karny (Korpalski) przyniósł upragnione zwycięstwo.

Najłatwiejsze zwycięstwo odnieśli piłkarze XXI GIMN. IM. T. KOŚCIUSZKI bijąc druż-

nę III GIMN. IM. ŻEROMSKIEGO 3:0. Do zwycięstwa „kościuszkowców“ przyczynił się wybitnie bramkarz „żeromskiego“ — Sobociński. Zawodnik ten ma przebliski formy. W niektórych spotkaniach gra dobrze — wczoraj zaś przez pasczał najslabsze piłki.

W drużynie zwycięzców wyróżnił się Mizgier w ataku.

Do finału piłkarskich mistrzostw szkół średnich zakwalifikowały się: PSTP, GIMN. KOPERNIKA, XI GIMN. i LIC., oraz zespół XXI GIMN. IM. T. KOŚCIUSZKI.

Mistrzostwa pań we florecie

W dniu wczorajszym odbyły się w sali Polskiej YMCA indywidualne mistrzostwa szermierze Polski kobiet. Reprezentowane były trzy okręgi: warszawski, śląski, oraz poznański.

Tytuł mistrza Polski przypadł w udziale Li. Szkowskiej z Katowic — 8 pkt., drugie miejsce uzyskała Markowska z Warszawy pkt 7:1, trzecią lokatę przyznano Skupieniównie z Katowic pkt. 6:2, czwarte miejsce zajęła Nawrocka z W.wy pkt. 5:3, piąte miejsce: Rowecka z Poznania pkt. 4:4, oraz szóstą lokatę uzyskała Warczakówna z Katowic pkt. 3:5.